

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 40 000, z odnosz. do domu 12036 mk., do Polski miesięcz. 60 000 mk. lub 10000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 3000 marek za rządęk jednolamowy. Wiersz reklamowy 10 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 10 sierpnia 1923 r.

Nr. 176.

## Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Obowiązki, jakie traktat o ochronie mniejszości nałożył na Polskę w zakresie szkolnictwa niemieckiego, odnoszą się tylko do szkół początkowych, a nie średnich lub wyższych. Zobaczmy jak się Polska wywiązuje z powyższych zobowiązań traktatowych.

Rozporządzenie z dnia 10 marca 1920 r. w sprawie przemiany szkolnictwa („Urzędowa Gazeta szkolna dla Województwa Poznańskiego i Pomorskiego“ nr. 3—4) postawiło jako naczelną zasadę zapewnienie polskiej nauce jako podstawowej dla dzieci niemieckich. Jeżeli więc w jakiej gminie znajdzie się w wieku szkolnym 40 dzieci rodziców niemieckich, zamieszkałych w tejże gminie i posiadających obywatelstwo polskie, tworzy się tam oddzielną początkową szkołę niemiecką. Wymagana w tym celu minimalna liczba 40 dzieci przyjęta została także przez czeską ustawę szkolną z dnia 3 kwietnia 1919 r. Jeżeli liczba dzieci niemieckich w jakiej gminie nie dochodzi do 40, łączy się dwie lub więcej gmin w jedną niemiecką wspólnotę szkolną, dla której tworzy się osobną szkołę.

Ze strony rządu polskiego łączenie takie jest już pierwszym niezmiernie ważnym dla Niemców ustępstwem, do którego rząd nasz nie był zobowiązany na zasadzie traktatu o ochronie mniejszości. W artykule 9 tego traktatu mówi się bowiem o oddzielnych miastach i okręgach (gminach), zamieszkałych przez znaczny odłam ludności niemieckiej — a więc ma się na względzie stan liczebny tej ludności w miastach i gminach, wziętych oddzielnie — ale nie przewiduje się łączenia oddzielnych miast i gmin we wspólne okręgi. Różnica zaś ogromna: w oddzielnych gminach liczba dzieci niemieckich w wieku szkolnym może być całkiem nieznaczna, daleko niższa od minimalnej liczby 40, dającej prawo do osobnej szkoły. Wskutek tego takie gminy wogóle były pozbawione szkolnictwa niemieckiego. Skoro się jednak połączy dwie lub kilka gmin, z których każda posiada tylko niewielką liczbę dzieci niemieckich, otrzymamy w sumie już taką ich ilość, że jej starczy na utworzenie osobnej szkoły.

Nie dość na tem. Rząd polski utrzymuje liczne szkoły niemieckie, w których liczba dzieci jest daleko mniejsza, aniżeli 40 — i to jest drugie ważne ustępstwo. Np. w Oborach (pow. chełmiński) jest 19 dzieci, w Oborach (pow. sępoliński) 23 dzieci, w Pucku 23 dzieci, w Piotrowie (pow. kartuski) 23 dzieci, w Serocku (powiat świecki) 25 dzieci, w Łopatkach (pow. grudziądzki) 29 dzieci i t. d. W samem województwie pomorskiem jest takich szkół 116, a w poznańskim 89. Wreszcie utrzymuje się zbiorowe niemieckie szkoły publiczne w takich miejscowościach, w których liczba dzieci niemieckich wynosi około 40. Taka szkoła jest, na przykład, szkoła niemiecka w Odrach (pow. chojnicki), gdzie 42 dzieci schodzi się z czterech miejscowości: Odr. Wojtał, Wyki i Zawady.

Za czasów panowania pruskiego było na obszarze teraźniejszych województw poznańskiego i pomorskiego 4600 publicznych szkół powszechnych. Były to szkoły wyłącznie niemieckie, ponieważ rząd pruski żadnej szkoły polskiej, nawet prywatnej, nie tolerował i nauczania po polsku surowo zabraniał. Natomiast w końcu 1921 r. mniejszość niemiecka w Polsce miała do swojej wyłącznej dyspozycji następujący aparat szkolny (oprócz szkół prywatnych):

- 1) w woj. poznańskim były 884 publiczne szkoły powszechne niemieckie z 536 39 uczniami (wzgl. uczenicami) i 859 nauczycielami (wzgl. nauczycielkami);
- 2) w woj. pomorskiem 369 szkół z 37.831 uczniami i 422 nauczycielami (w tej liczbie było aż 150 szkół, których frekwencja spadła poniżej 40 uczniów);
- 3) w b. Galicji 27 szkół powszechnych niemieckich z 2.597 uczniami i 67 nauczycielami;
- 4) w Cieszyńskim 19 szkół z 3999 uczniami i 67 nauczycielami;
- 5) w b. Królestwie kongresowem 239 szkół z niemieckim językiem wykładowym z 17.666 uczniami i 389 nauczycielami;
- 6) na Wołyniu 24 szkoły niemieckie z 1.117 uczniami i 26 nauczycielami.

Ogółem więc były w Polsce 1.562 publiczne szkoły powszechne niemieckie z 106.849 uczniami i 1.830

nauczycielami, którym skarb państwa wypłacił w 1921 r. przeszło miliard marek poborów. Prócz tego, w 97 polskich szkołach publicznych okręgów szkolnych poznańskiego i pomorskiego udzielano dzieciom niemieckim za pieniądze skarbowe lekcyj języka niemieckiego i religii w tymże języku po kilka godzin tygodniowo. W obu tych okręgach na jedną szkołę niemiecką przypadło 65 uczniów, na jedną zaś polską aż 150.

W końcu 1922 r. w woj. poznańskim było 129 powszechnych szkół niemieckich z 42 680 uczniami, na Pomorzu 335 szkół z 20 381 uczniami. Na jedną więc szkołę niemiecką wypadało już tylko niespełna 60 uczniów, podczas gdy w szkołach polskich stosunek ten pozostał bez zmiany — około 150 uczniów. Ten korzystniejszy dla mniejszości niemieckiej stosunek powstał wskutek tego, że w ciągu roku 1922 z powodu emigracji Niemców do swej ojczyzny, liczba dzieci niemieckich w zachodniej Polsce znacznie się zmniejszyła. Tymczasem zmniejszenie liczby szkół nie szło równoległe ze zmniejszeniem liczby dzieci: liczba tych ostatnich spadła w ciągu roku z 81.470 do 63.061, a liczba szkół z 1.253 tylko do 1.064. Dla przygotowania sił nauczycielskich dla tych szkół rząd polski otworzył dwa seminarja niemieckie — w Bydgoszczy i Grudziądzu, gdzie kształcą się przyszli nauczyciele wyłącznie z pośród obywateli polskich narodowości niemieckiej.

»Dz. Pozn.«

K. Kierski.

## Wewnętrzny stan Rzeszy niemieckiej.

Przed kilkoma dniami depesze z Berlina przyniosły wiadomość, że żadna z partij politycznych nie chce objąć rządu po dr. Cuno.

Wiadomość ta tem jaskrawszego nabiera oświetlenia, że przez cały tydzień wszystkie pisma angielskie i wszystkie agencje telegraficzne rozbrzmiewały wiadomościami, iż niema już ani jednego stronnictwa któreby było zadowolone z rządu dr. Cuno.

Wszyscy są niezadowoleni i nikt niema odwagi spróbować szczęścia.

Zestawienie tych dwóch faktów wyraziściej niż setki rozumowań oświeciła nam stan wewnętrzny Rzeszy niemieckiej.

Stan ten można określić słowami: Rozpacz ekonomiczna.

Wszystko co się dzieje w Niemczech: rewolucyjne manifestacje, bunt monarchistyczny, bezrobocie, anarchja w ustroju mas — to wszystko jest wpływem nędzy ekonomicznej. Wszystkie miazmaty rozstroju zrodziły się cobywada z innych motywów, ale ośmielenie do działania znalazły w upadku gospodarczym państwa.

Kto nie przebywał w ostatnich tygodniach w Niemczech, ten nie może mieć wyobrażenia o tem, co się dzieje w niemieckim społeczeństwie.

Dość spojrzeć na obławy najwewnętrzniejsze:

Gdy się idzie ulicami, czy to w Berlinie, czy w mniejszych miastach, uderza olbrzymia ilość pozamykanych sklepów. To są mniejsze przedsiębiorstwa handlowe, które już przed kilkoma tygodniami nie mogły wytrzymać cen i musiały się zlikwidować.

Obecnie przychodzi kolej na większe przedsiębiorstwa handlowe, które już przed kilkoma tygodniami nie mogły wytrzymać cen i musiały się zlikwidować. Z punktu widzenia handlowego mogłyby one przetrzymać sytuację, zwłaszcza że po zniknięciu małych i średnich magazynów monopolizują obrót i dyktują ceny, ale grozi im inne niebezpieczeństwo: zgłodniałe masy lada chwila mogą wtargnąć do wnętrza i zniszczyć wszystkie towary.

Masła i mleka wogóle w sklepach, na rynkach niema. Katastrofa gospodarcza dotknęła już wieś i zmusiła rolników do pospiesznego wysprzedania bydła.

Pozamykanie przedsiębiorstw handlowych powiększyło masy bezrobotnych i głodujących. Po ulicach miast snują się już gromady wynędzniałych cieniów ludzkich. Wszystko to jest armja niezadowolonych i szkoła przygotowawcza zbrodni. Wobec kradzieży i rabunków policja jest bezsilna. W ostatnich tygodniach rozpoczęły się na ciemniejszych ulicach miast krwawe napady. Dziś tak stoi sprawa, że o bezpieczeństwie publicznym w Niemczech niema już mowy. Kto ma i może sprzedać czy to akcje,

czy kosztowności, ucieka za granicę. Pisma czeskie od kilkunastu dni meldują zjawisko masowego napływu Niemców z Rzeszy do Czech. Rozpoczyna się coś podobnego do emigracji niemieckiej.

## Przegląd polityczny. Polska.

### Prezydent Wojciechowski wyjechał do Zakopanego.

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wyjechał do Zakopanego wraz z najbliższym otoczeniem. Czynione są w dalszym ciągu przygotowania do powitania prezydenta.

### Prasa polska o mowie min. Lindego.

Warszawa. »Rzeczpospolita«, omawiając ostatnią mowę Lindego, zwraca uwagę, że nie zawierała ona niczego, co było nowe nieoczekiwane, uderzające, oświecające i to jest główną jej zaletą. Gonitwa za nowościami w dziedzinie skarbowej, która opanowała nas, jak gorączka maglinna, stała się, naprawdę groźną chorobą. Mowa Lindego uderzająca, bezwzględna prostotą i zwięzłością, jest niewątpliwie rozmyślnym przeciwdziałaniem chorobliwemu podowiu ku mglistym nowościom w dziedzinie skarbowości.

»Gazeta Poranna« pisze: Mowa Lindego jasno i otwarcie odkrywała znane prawdy, które należy zastosować, aby wywieść kraj z padole nędzy finansowej. Przebił się w niej uzasadniony optymizm. Opiera on się słusznie na bogactwie naturalnem kraju, wyzyskanie którego spowodować mógł poprawę sytuacji finansowo-gospodarczej.

»Kurjer Warszawski« pisze: Charakterystyka ministra Lindego w opinii polskiej jest już ustalona. Jest to człowiek realnej pracy, dużych zdolności organizacyjnych, który dla swoich zamierzeń korzysta z teorii, ale się w niej nie gubi. Taką też była jego mowa. Był to w prostej i skromnej formie wypowiedziany program wielkiej i ambitnej pracy. Wśród stronnictw większości mowa p. ministra skarbu wywarła jaknajlepsze wrażenie.

»Kurjer Polski« nie jest zadowolony z ekspozycji Lindego. Przypomina zasługi Lindego dla organizacji P. K. O., jako zaś minister skarbu nie stanął na wysokości trudnego zadania.

»Kurjer Poranny« stwierdza, że w przemówieniu ministra brzmiał optymizm. Przypomina program Michalskiego i wyraża przypuszczenie, że układ sił w Sejmie utrudni ministrowi przeprowadzenie sanacji skarbu, która jedynie osiągnięta być może przez pościąganie dla pokrycia wydatków państwa kapitału rolnego i przemysłowego.

»Robotnik« pisze, że przemówienie Lindego pozbawione było większej treści, a zawierało jedynie szereg znanych prawd.

### Dokoła Kłajpedy.

»Kurjer Poranny« donosi:

Nadeszła wiadomość, że konferencja Ambasadorów zatwierdziła już w ogólnym zarysie statut dla Kłajpedy, w opracowaniu komisji Laroche'a. Tekst tego ministerjum spraw zagranicznych dotychczas nie podał do wiadomości, a o ile nam wiadomo, posiada już informacje pod tym względem. Projekt Laroche'a był dla Polski niekorzystny i przeciwko niemu rząd polski zakładał swojego czasu protest. Niepodawanie więc wiadomości o obecnej redakcji statutu mimowoli nasuwa przypomnienie, że zasady projektu Laroche'a utrzymały się w statucie.

### Polska buduje 3 linie kolejowe i warsztaty.

W roku bieżącym dyrekcja budowy polskich kolei państwowych prowadzi roboty przy budowie trzech linii kolejowych: Zgierz—Kutno, Nasielsk—Sierpc i Kutno—Płock; pozatem zaś buduje żalę węzeł warszawski łącznie z mostem kolejowym na Wiśle. Niezależnie od tego dyrekcja budowy wznosi dwa na wielką skalę zakrojone gmachy dla warsztatów kolejowych w Pruszkowie i w Końskich.

### Rozbudowa warsztatów kolejowych.

Warszawa. Troska o stan taboru polskich kolei państwowych, którego ilość jest niewystarczająca na potrzeby eksploatacji, zmusza do zwrócenia szczególnej uwagi na warsztaty kolejowe,

W roku 1922 rozpoczęto budowę warsztatów wagonowych w Puskowie o 352 stanowiskach wagonowych oraz warsztatów parowozowych w Końsku na 80 stanowisk, ukończono budowę warsztatów w Tarnowie o 200 stanowiskach i nową montownię lokomotyw w Nowym Jączu o 20 stanowiskach parowozowych i budowę warsztatu pomocniczego na stacji Lwów-Kleparów.

W roku bieżącym zamierzona jest przeróbka części stacji Skalmierzyce na warsztaty wagonowe, huda kółkowni w Poznaniu, Warszawie i Lwowie, hali wagonowej w Łapach o 20 stanowiskach wagonowych, kilku warsztatów pomocniczych, wreszcie uruchomienie warsztatów w Katowicach i Tarnowskich Górach.

#### Nadzwyczajny urodzaj na kartofle.

Warszawa. (AW.) Prezes urzędu przywozu i wywozu, Pelka, udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień, w których między innymi oświadczył, że Polska posiada olbrzymią nadwyżkę kartofli. Jesteśmy jednym z państw mających największy urodzaj kartofli w Europie. Około 14000 wagonów zbywa w pierwszym półroczu po zaspokojeniu wszelkich potrzeb krajowych. Z tego zaledwie 4 tysiące wagonów wywieziono dotychczas, reszta czeka na eksporterów, którzy mają zapewnione wszelkie ułatwienia.

#### Szkola rzemieślnicza w Bydgoszczy?

Bydgoszcz. 6 bm. przybył do Bydgoszczy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Głabiński, pragnąc poinformować się na miejscu o możliwości założenia szkoły rzemieślniczej. Minister przyjął liczne strony zainteresowane, m. in. przedstawiono mu prośbę przeniesienia z powrotem do Bydgoszczy szkoły rolniczej, która przed rokiem była przeniesiona z Bydgoszczy. Minister przyjął delegację izby handlowej, która przedłożyła projekt założenia w Bydgoszczy wyższej szkoły handlowej. Prośby te minister przyrzekł rozpatrzyć. Po zwiedzeniu kilku budynków szkolnych, których Bydgoszcz posiada pożądaną ilość, minister był na otwarciu muzeum miejskiego, a następnie na regatach. Wieczorem minister odjechał do Warszawy.

#### Niemcy.

#### Prasa niemiecka wobec śmierci Hardinga.

Berlin. Prasa niemiecka poświęca zmarłemu prezydentowi Hardingowi nadzwyczaj serdeczne słowa pamięci, podnosząc przedewszystkiem jego obiektywność w sprawach polityki międzynarodowej i jego zasługi przy utrzymaniu pokoju światowego.

#### Sekwestr zakładów przemysłowych.

Berlin. Generał Degoutte wydał rozporządzenie, według którego międzysojusznicza komisja inżynierów ma prawo do sekwestrowania zakładów przemysłowych w Zagłębiu rzeki Rury oraz wszystkich zapasów i surowców i do eksploatacji ich bezpośrednio

lub za pomocą koncesjonariuszów, jeżeli Rzesza Niemiecka nie wypełni swych obowiązków wynikających z traktatu wersalskiego i późniejszych umów co do dostawy materiałów opalowych lub nie dopuści do regularnej eksploatacji ich. Koszta transportów etc. idą na rachunek rządu niemieckiego.

#### Helfferich u ex-cesarza Wilhelma.

Haag. »Montag-Morgen« podaje sensacyjną wiadomość, mającą znaczenie polityczne, a mianowicie, że niedawno temu odwiedził ex-cesarza na zamku w Doorn były minister Helfferich. Co do treści rozmowy na tej »audjencji« zachowane jest ścisłe milczenie. Obiegaly pogłoski, że także i Hugo Stinnes konferował niedawno temu z ex-cesarzem w Doorn, potwierdzenia tej wiadomości jednak nie ma.

Wogóle w ostatnich czasach, jak pisze prasa angielska i amerykańska, odbywają się często konferencje na zamku w Doorn. I tak bardzo niedawno temu odwiedził cesarza Kronprinz z Vieringen i ks. Eitel Friedrich, który przebywał w Holandji w miejscowości kąpielowej Zantvoort. Wizyta Kronprinza odbyła się w obecności holenderskiego komisarza rządowego. Podobno, wizyty te miały charakter czysto prywatny.

#### Program posiedzenia Reichstagu.

Berlin, 8. 8. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu, na porządku dziennym będzie kwestja nalożenia nowych podatków i jak już ostatecznie postanowiono, kanclerz ma złożyć oświadczenie rządu, co do obecnej sytuacji. Kwestję podatków, stojącą obecnie w ścisłym związku z sytuacją gospodarczą, referować będzie minister Hermes. Dzisiaj zaproszeni są przywódcy wszystkich partii na naradę z kanclerzem, celem wspólnego porozumienia się jeszcze przed posiedzeniem Reichstagu. Pierwsze posiedzenia poświęcone będą dyskusjom nad oświadczeniem rządu. Kwestje podatkowe przyjdą dopiero później pod obrady plenum, po rozpatrzeniu w poszczególnych komisjach. W ogólności spodziewane jest, że obrady będą miały przebieg spokojny.

#### Niemiecka gospodarka finansowa.

Berlin, 7. 8. Ostatni spadek marki niemieckiej w stosunku do dolara przewyższa wszystko, co dotychczas było. Przedostatni kurs 1100 000 podskoczył na 1 650 000 i był tylko kursem wymiennym, podczas gdy rzeczywisty wyrażał się w 2 000 000 i 3 000 000, pod wieczór jednak kurs obracał się około 6 000 000 mk.

Koła bankowe tłumaczą ten popyt na dewizy tem, że handel żywnością nie mógł się w ostatnim czasie należycie zaopatrzyć w zagraniczne środki płatnicze na pokrycie przywozu.

Spadek kursu marki odpowiada zresztą w zupełności masowej produkcji pieniędzy papierowych, którą podnosi się na 8 biljonów dziennie. Najmniejszym biletem jest stotyściągka. Jeszcze w tym tygodniu wypuszczone zostaną banknoty po 10, 20, 50

— Idę tylko w tyralierkę — zaśmiał się Waldemar trochę nerwowo. Przechodził dalszy ciąg słów hrabiego. Ale on dokończył:

— Nie! dezertuje pan, przechodząc jawnie do demokracji. Volla! tu leży jądro kwestji.

Złociwe tony bryzwały w zimnym głosie Mortęskiego.

Waldemar drgnął. Zapaliły mu się szare źrenice. Jednocześnie na twarzy mignęła nuśa.

— Panie hrabio — rzekł, siląc się na spokój — gdyby te wpływy nawet istniały, mogłyby działać za ledwo od pół roku, a wszystkie ulepszenia wprowadzam u siebie od lat dziesięciu. Przez ten czas nie ukrywałem swych idei.

Ćwilecki wyprostował się i przemówił wolno, lecz z niebywałym ożywieniem na twarzy:

— Tak. Stał w obronie ordynata. Jego myśli społeczne znane są nie od dziś. Istotnie pan szerzył swe idee od dawna i słowem i piórem. Mamy przecie jego artykuły, poruszające mnóstwo ciekawych kwestji. Pańskie odezwy pod nagłówkami: »Co my dla kraju?« »Nie usuwajmy naszego posłannictwa« i inne, są pisane śmiało, realnie i przynoszą zaszczyt autorowi.

Waldemar podziękował mu poważnym skinieniem głowy i mówił dalej, idąc za biegiem własnych myśli:

— Hrabia jednak dziwnym wzrokiem patrzy na mnie, posądzając najnieśluszniej osoby, które nie należą do krafcowej demokracji i — nie rozciągają nademną podobnych wpływów. Ja pojęcia swe mam wkorzenione. Od dziecka one kielkowały, a uniwersytety i własne rozmyślanie rozwinęły je. I podróże! Poznawszy z bliska porządku i obcych, zawstydzilem się lazu w naszym kraju i zacząłem działać. Wyniki w mych dobrach zadowalające, ale pragnąłbym dążyć do rezultatów ogólnospołecznych.

— I zyskać sławę wodza, kierownika! — zaśmiał się cicho Mortęski.

Waldemar wzruszył ramionami.

— Słowa powyższe uwłaszczają pańskiej prowadze, hrabio. Ja nie dążę do dyktatury, lecz do spełnienia mych idei; moje zamiary wobec ogromu potrzeb społecznych są niczem. Widzę, że jakieś nieprzychylnie prądy zaraziły hrabiego. Przykro mi, że nie mam w nim poplecznika, gdyż dla sprawy ogólnej konieczna solidarność. Ja jednak nie ustąpię, i tych, co mi zaufali, nie zawiodę. Proszę wybaczyć, jeśli byłem zbyt prawdomównym. Musiałem bronić swych zasad. Jestem pewny, że, po bliższym i — samostmem rozważeniu, w innym świetle ujrzy pan moje poglądy. Pragnąłbym szczerze mieć w panu przyjaciele, nie wroga.

i 100 milionów marek, które wykonane zostaną na pojedynczym papierze i zupełnie zwykłym drukiem. Aby zapobiec brakowi gotówki, gminy miejskie zostaną upoważnione do wypuszczenia własnych pieniędzy.

#### Święto konstytucji w Niemczech.

Berlin. Na dzień 11 sierpnia wszystkie organizacje republikańskie w całych Niemczech przygotowują uroczyste obchody. Między innymi dnia tego urzędują w Berlinie uroczyste obchody »Republikanischer Jugendbund Schwarz-Rot-Gold«, na którym przemawiać będzie szereg wybitnych publicystów republikańskich. Prócz tego odbędzie się pochód do opery państwowej, gdzie do zgromadzonych ma przemawiać p. prezydent Rzeszy Ebert.

#### Finanse Niemiec pod kontrolą Anglii.

Berlin. Jak agencja »Telegraphen-Union« w depeszy z Londynu donosi, w kołach politycznych angielskich rozważany jest starannie plan finansowej kontroli Niemiec według wzoru egipskiego. W kołach angielskich mają nadzieję, że rozsądne elementy w Niemczech plan ten przyjmą z zadowoleniem. Plan przewiduje kompletne pełnomocnictwo dla angielskich władz kontroli. Władze te miałyby na celu kompletną reorganizację niemieckich finansów, wystąpienie się o pożyczkę dla Niemiec, zorganizowanie hipotek na niemieckich bogactwach, oraz zapłacenie Francji należnych jej sum.

#### Rozruchy antydrożyzniane w Niemczech.

Wiedeń. W Saksonji przyszło wczoraj do groźnych zaburzeń na tle rosnącej drożyzny. W Zwickau i w Schwarzenberg wybuchły awantury, których polica nie mogła opanować. Skierowane one były głównie przeciw właścicielom fabryk i ich dyrektorom. Wyciągano ich z mieszkań i pastwiono się nad nimi w nieludzki sposób.

I tak właściciel przedalni Reich za śrubowanie cen został tak obity, że niebawem umarł. W Aue tłum rzucił się na redakcję dziennika, który bronił lichwy i paskerstwa, pobił ciężko redaktora, a jego żonę tak stratowano nogami, że walczy między życiem a śmiercią.

Minister Oeser zaprzeczył początkowo w komunikacie, jakoby te wyburki miały większe znaczenie, później przyznał jednak, że udało się je poskromić dopiero przy silnej asystencji wojska.

#### Wiadomości kościelne.

##### Beatyfikacja Piusa X.

Z Rzymu donoszą 10 biskupów francuskich, którzy w liczbie 14 konsekrowani byli osobiście przez papieża Piusa X, przesłali do obecnego papieża adres, proszący o beatyfikację papieża Piusa X. Także kardynał brukselski Mercier, pisząc do kardynała Merry

Ćwilecki żywym ruchem podał rękę ordynatowi.

— Co do mnie, przychyliam się zupełnie do pańskich projektów. Obiecuję współudział w kwestji oświaty, nie dla ambicji, lecz dla potrzeby, jaką odczuwam. Ale kierunek oddaję w ręce pana, gdyż nie jest zbyt kompetentny — chyba moja kobiet?... Może i do kółek, jeśli je pan zdola zaprowadzić, zapiszę się również, o ile będą przydatny.

Waldemar serdecznie uściśnął mu rękę. — Dziękuję panu za dobre chęci.

Zadzwonił.

— Śniadanie podawać.

— Gotowe — odrzekł służący Andrzej.

— Panowie pozwolą.

Przy stole rozmawiano o rzeczach pobieżnych.

Hrabia Mortęski był trochę jak złapany.

Gdy w godzinę potem lando z Szal okrążyło dziedziniec zamkowy, Waldemar, patrząc za niem, szepnął do siebie:

— Knowania Barskiego. Tęgi wróg!

XXXII.

Znikły ostatnie ochłapy śniegu.

Natura gotowała się do przyjęcia wiosny.

Słońce uśmiechnięte, rozparzone, spuściło się, niżej, cisnęło na ziemię żarę gorących zarzewi, namiętych uścisków. Grzało ją, piekło lubieżnym płomieniem.

Rozdzyszał się cały świat!

Suche wiatry przelatywały pola, tłukły po miedzach i drogach, zgarniając niby grabiami błoto na swe barki. Szumy poszły potężnie i dzikie gwary przyrody. Komot pękających lodów, trzask łamanej kry huczał, jak podziemny grom. Walka gigantów — wzbudzonych wód — ze skorupą lodową.

Zwyciężyły nabrzmiałe fale.

Jak wrzątek wewnętrzny rozrywa wulkan, tak splenione wody przedarły twardej pancerz, rozlały się na nim i, biorąc pod siebie, miazdżyły ciężarem swych mas. Huk niedobitków lodowych zagłuszał potężne ryki rozpasanej wody. Z głośnym chłopotem waliły zwiczone strumienie, rwąc potokami z pół, warcząc jak bestje wściekłe na słońce, że je wywłaszczają z rowów i kałuż. Stargane, brudne, wpadały, niby żmije, do rzek i jezior. Wody rzeczne wznosiły się nad poziom. Zajadłe strumienie parły je z boków, wżerały się w nie, niosąc na swych falach muł, odłamki gałęzi i suche trawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HELENA MNISZEK.

89

## TRĘDOWAŻA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Ale proszę policzyć wszystkich pracujących w mych dobrach, a przekonają się pan, że te pojedyncze tuble wyniosą wcale znaczną sumę. Mam takich ze służby, którzy dają na ten cel po kilkanaście rubli dobrowolnie. Cała administracja należy do składki i dyrektorowie fabryk. Ci dają z własnej filantropji. Ten projekt został z chęcią przyjęty, moi ludzi zrozumieli korzyść własną. Każdy z nich może swe dzieci kształcić odpowiednio, dopomaga mu stypendjum, gdzie są i jego pieniądze. Już kilku chłopców uczy się za odsetki od tych funduszów w wyższych uczelniach, wielu przestaje na szkole głębowickiej, którą już moja kasa opłaca. Myślę teraz urządzić to samo u włościan, ale tam będzie trudniej.

— Czy i szpital jest opłacany przez kasę majątkową? — spytał znowu Ćwilecki.

— Wszystkie instytucje dobroczynne w mych dobrach są dla użytku służby — bezpłatnie. Mogę sobie na to pozwolić, więc korzystam. Lekarz miejscowy i felczerzy są również uposażeni przez kasę dworską.

— Rozbalamuca pan ludzi, nic więcej — rzekł z gniewem Mortęski. — Nikt nie pójdzie za pana przykładem.

— Tem się nie rozbalamuci, bo trzymam ich w pewnych korbach, można pogodzić jedno z drugim. Służba i robotnicy są sprężyną, zapomocą której puszczam w ruch moje dochody, więc naoliwianie jej do mnie należy.

— Słowem, same inicjatywy! same inowacje! — syknął stary hrabia. — Nie pojmuję, skąd się u pana znalazła taka filantropja demokratyczna, bo nie jest odziedziczona po przodkach, justement!

— Owszem, panie, trochę odziedziczona po matce — odrzekł Waldemar. — Znal ją pan dobre. Ona miała zawsze sympatię dla tych szerokich mas ludowych i chciała dla nich dobra. Mój dziadek także jest humanitarny.

— Ale pan krafcowo. Ja sędzę, że ostatnie wypadki, dotyczące się pana osobiście, wiele wpłynęły na prąd jego przekonań. Pan dezertuje z naszych szranków arystokratycznych.

de Val z okazji niedawnego odsłonięcia pomnika Piusa X. wyraził życzenie, że niedaleką jest już chwila, kiedy Pius X uznany zostanie za świętego w pełnym znaczeniu tego wyrazu.

Zaznaczyć należy, że Papież X był wyjątkowo gorącym przyjacielem Polski i przewidział on nawet jej zmartwychwstanie oraz porażkę jej wrogów. Przyjmując w swoim czasie w Watykanie pielgrzymkę polską, Pius X wygłosił mowę, krzepiącą ducha w rodakach naszych, zapewniając, że — jak brzmiały słowa jego — „modły uciemięzonych żarzaczami węglami spadną na czoła tyranów”. To się już stało.

#### Uwagi o świętokradztwie w Gnieźnie.

Od czasu świętokradztwa w Gnieźnie upłynęło już nieco czasu, ale rzecz oczywista opinia publiczna nie uspokoiła się jeszcze i zapewne nie uspokoi, dopóki nie znajdą się niecni zbrodniarze. Zręczność, z jaką dokonano kradzieży i zatarte ślady, każą przypuszczać, że to sprawa z nieładami graczami — być może międzynarodowymi złodziejami. Główna wina, iż śledztwo tak utrudnione, spada na kościelnego Gozdowskiego, który około godziny 11,30 nie mogąc otworzyć skarbca, nie zawiadomił o tem natychmiast władzy kościelnej a kiedy nareszcie o godz. 5 skonał kradzież, złodzieje — o ile nie ukryli się dobrze w samym mieście mogli już być za siódmymi górami. Niezwłocznie powiadomiono telefonicznie policję śledczą w Poznaniu i wkrótce przybyli do Gniezna samochodem komendant policji p. dr. Siokoła, komisarze Adamczewski i Wągrowiecki oraz kilku wywiadowców. Poczynione też natychmiastowe zarządzenia, zawiadamiając telegraficznie, policję w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Gdańsku, Berlinie itd., dalej pograniczne komendy i poselstwa polskie zagranicą, przesłano im fotografie zrabowanych skarbców, ostrzeżono również jubilerów. Jednym słowem policja uczyniła wszystko, co mogła, aby niesłychaną zbrodnię wykryć, że jednak wyników dotychczasowego badania nie podaje do publicznej wiadomości, to z pewnością dla dobra sprawy, aby nie zaszkodziło to czynionym dochodzeniom.

Jedno tylko w sprawie tej zastanawia to, że nie strzeżono dostatecznie tak bezcennych skarbców. W pewnej mierze tłumaczy to liche uposażenie służby kościelnej, która zmuszona jest zarabkować postronie, przeto za dnia i mniej pilnuje kościoła. Dawniej wieś świątyni obowiązana była dostarczać codzień po dwóch stróżów, którzy pilnowali katedry w dzień i w noc, ale rząd pruski przed laty 30 zwyczaj ten zniósł. Niegdyś katedra gnieźnieńska była bardzo bogata, ale rząd pruski skonfiskował dobrą placąc pensję na utrzymanie duchowieństwa i służby oraz utrzymanie porządku i dozór przy kościele. Dzisiaj niestety i to zostało tak zredukowane, że nie można było nawet myśleć o sprawieniu kunsztownych zamków i drzwi żelaznych. Odmówiono także prośbie o ustawienie stałego posterunku koło katedry i wzmocnienie dozoru policyjnego.

## KRONIKA.

Olsztyn, 8 sierpnia 1923.

Kalendarz na czwartek: Romana.

Wschód słońca o godz. 4.42; zachód o g. 7.32.

### Z Powiśla.

\* **Malbork.** Z powodu braku towarów zmuszeni są tutejsi kupcy zamykać dziennie na kilka godzin sklepy. Kilku mniejszych kupców będą musieli zamknąć zupełnie sklepy, ponieważ nie mogą zakupić towarów. Oto raj niemiecki.

— Robotnicy Franciszek i Jan G. zabili jednej z ostatnich nocy gospodarzowi Lenskiemu z Tessen-dorf stadnika. Mięso wpakowali do worków i zabrali ze sobą. Gdy jednak wracali do domu zostali aresztowani i osadzeni we więzieniu. Sprawcy przyznali się do winy.

### Odezwa.

Dzięki ofiarności tutejszego społeczeństwa zdołaliśmy w krótkim czasie zakupić obrazy świetlane. Obecnie przystępuje Sekretariat do zorganizowania młodzieży naszej, co wymaga pewnych funduszy na pokrycie wydatków. Wobec tego zwraca się Sekretariat do tutejszych Polaków z gorącą prośbą o nadesłanie dobrowolnych składek na ten cel pod adresem: Bartsch, Parteisekretär, Stuhm.

Kto zaraz daje, ten dwakroć daje!

Sztum, dnia 2. sierpnia 1923.

Bartsch, sekt. Zw. Pol.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* **Królewiec.** Na dworcu w Rledowie przejechana została przed kilku dniami przez pociąg pewna pani w chwili gdy chciała wejść do tegoż. Jak później stwierdzono jest nieszczęśliwą pewną nauczycielką, która przywiozła grupę dzieci szkolnych z nad Ruhry do Królewca i chciała jechać do domu. Śmierć nastąpiła na miejscu.

\* **Tylża.** Przed kilku dniami jechał ślusarz Emil Sk. rowerem z Ragnety do Tylży. Nagle wyskoczył blisko Althof jakiś człowiek z rowu przy szosie zrzucił go z roweru i uderzył jakimś tępym narzędziem w głowę. Sk. miał w tecze większą sumę pieniędzy i przypuszcza, iż napastnik wiedział o tem. Na wołania o pomoc napadniętego przybyło dwóch ludzi z pomocą, na których widok rabus zaczął uciekać, lecz został pochwycony i aresztowany.

## Z Polski.

\* **Bydgoszcz.** W ub. czwartek w połud. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia niejaki Eugen-jusz Wasilewski, zamieszkały przy ul. Jasnej 29. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodem targnięcia się na własne życie była nieuleczalna choroba żony desperata i spodziewana jej bliska śmierć. Desperat tak się tem przejął, że wolał w pierwej sam zakończyć życie, niż doczekać się śmierci własnej żony.

Krażą pogłoski, że W. wystrzałem z rewolweru pozbawił życia poprzednio swą chorą żonę.

\* **Gdynia.** Bezpośrednio po ukończeniu regat odbyło się w sali Rivieri rozdanie nagród zwycięzcom regat. W obecności tłumu publiczności zebrał się przedstawiciel komitetu regat, przedstawiciele władz itp. Do zebranych przemówił prezes komitetu organizacyjnego regat, p. Słowiński, dziękując serdecznie gościom z Warszawy i innych części kraju za przybycie, oraz komitetowi, uczestnikom regat i wszystkim, którzy się do urządzenia regat przyczynili — gorące podziękowanie. Po przemówieniu p. Słowińskiego odbyło się rozdanie nagród bądź to w postaci pieniędzy, bądź to przedmiotów wartościowych. Przemówienia odpowiednie i wyjaśnienia udzielał inż. Stodolski, wiceprezes komitetu organizacyjnego. Orkiestra odegrała fanfary. Z powodu nieodbycia się dwóch pierwszych oraz 12 go biegów nagroda o wędrowny puchar, ofiarowany przez p. Słowińskiego została odłożona na przyszły rok. Specjalnie wyróżniła się nagroda „Imienia Kolbeka”, którą otrzymali uczestnicy biegu nr. 6, oraz srebrny puchar tow. żeglugi Sarmatia, którą otrzymał Tajfun, łódź wojskowego klubu wioślarskiego z Warszawy, kierowana przez pana inż. Briesemeistera. Przy wręczaniu tej nagrody zabrał głos adm. Borowski, członek Rady Portu w Gdańsku, wyrażając radość, iż przedstawiciele wojskowego klubu wioślarskiego z Warszawy wypłynęli z ciasnej Wisły na szerokie morze i spisał się dzielnie. Publiczność zgłosiła przedstawicielom klubu gorącą oświadczenie. Podczas wręczania nagród francuskiego ministerstwa spraw woj. (pieniężnej — druga nagroda przedmiot wartościowy, jeszcze nie nadeszła) orkiestra odegrała Marsyljanke, publiczność zgłosiła owację przedstawicielowi marynarki francuskiej, p. kap. Jaulivet. Prócz tego był cały szereg innych cennych nagród odbudowy portu w Gdyni, od urzędników ministerstwa przemysłu i handlu, od tow. żeglugi w Wilnie, od Ligi odrodzenia żeglugi Polskiej itp. Po zakończeniu rozdawania nagród prezes Słowiński zamknął uroczystość regat okrzykiem: Niech żyje polskie morze. Do zobaczenia się na rok przyszły. Orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

## Rozmaitości.

Niniwa, krwawe miasto.

Niniwa — jak wiadomo — należy do tych miast, które się oznaczają na mapach trzema punktami, podobnie jak Memfis, Babilon, Bagdad, Troja. Te miasta nigdy nie istniały! Otóż na temat Niniwy odbył się niedawno w angl. Akademii odczyt, który wywołał wielkie zainteresowanie. Stolica dawnego państwa asyryjskiego, Niniwa, założona przez legendarnego Ninusa, położona była na wschodnim brzegu Tygru, naprzeciw dzisiejszego Mossulu. Miejsce, na którym dawno to miasto stało, wskazują dzisiaj dwa sztuczne kopce, wysokości około 20 m., północny kopiec nazywa się Kujundzik, południowy Nebi Junus, według świątyni na cześć Jonasza wybudowanej. Z Niniwą związane są trzy nazwiska proroków, Nahuma, Zephaniana i Jonasa. Nahum to wypowiedział pod adresem Niniwy słynne słowa: Biada ci, krwawe miasto! Zephanias przepowiedział upadek tej stolicy, a Jonas uciekł stamtąd.

W Niniwie utrzymały się jeszcze resztki starych murów, które otaczały miasto. Te resztki były znane grekom. O 30 km. na południe od Niniwy leżało drugie słynne miasto asyryjskie, siedziba władców asyryjskich, Kalach lub Kelach, obecnie Nimrud, a na północny zachód Dur-Sarrukin, obecnie Chorsabad. Coprawda najstarszą siedzibą asyryjskich królów był Assur.

Niniwa była miastem bardzo starym. Już Hammurabi o niej wspomina. Królowie Asurnacirpal i jego syn Salmanassar II budowali tam świątynie i pałace. Ale najświetniejsze jej czasy przypadają na panowanie Sanheriba (7 wiek przed Chrystusem), który miasto rozbudował i uczynił je stolicą państwa asyryjskiego.

Później Asarhaddon i wnuk Asurhanipal ozdobili to miasto wspaniałymi pałacami i terasami. W roku 612 przed Chrystusem miasto było zniszczone gruntownie przez medów i babilończyków pod dowództwem Kyaxaresa, króla Medji. Xenofant widział jeszcze ruiny miasta. Ruiny te niszczyły tak powoli, że nawet zaginął potem ślad o jego istnieniu. Dopiero odkrywcy, jak: Rich, dalej Botta i Layard po r. 1843 częściowo znaleźli resztki pałaców i murów, jak mury pałacu Sanheriba, Asurhanipala (ze słynną biblioteką Sardanapala) i w ten sposób ustalili miejsce Niniwy. Tak w Niniwie, jak w Nimrud znaleziono wiele zabytków pisma klinowego, rzeźb, statuek, oraz naczyń kosztownych, marmurów, kości słoniowej itd. Niedawno odcyfrowano tabliczkę z pismem klinowym, pochodzącą z przed czasu zburzenia Niniwy.

Pierwotnie przypisywano upadek Niniwy zbytko- wi królów asyryjskich, podobnie jak to czyniono mieszkającym m. Sybars, które zginęło z powodu rzekomo lekkomyślnego życia mieszkańców. Faktycznie Niniwa upadła z powodu ustawicznych wojen,

które państwo zniszczyły gruntownie. Assurhanipal np. pobawił na głowę jednego z sąsiednich władców, kazał go razem ze żoną przykuć do psiej budy przed bramami pałacu w Niniwie, aby m. miejsce psa pilnował mu przechodniów! Wojny zniszczyły Niniwę, tak mówią dokumenty pisma klinowego.

Obce krajozwój płacą podwójne ceny.

Bankrutujące (jakby się zdawało) Niemcy, nie zaniebują żadnego środka, aby niepożądanych obecnie obce krajozwój odstręczyć od nawiedzania ich kraju. Rzesza niemiecka jest terenem niebywałych przesileni, które mają cel ostateczny, udowodnienie niemożliwości spłacenia sum reparacyjnych, wywołanie zamieszek (pod jakąkolwiek firmą, byle zrobić wrażenie na zagranicy, zwłaszcza na Anglii) i uzyskanie pożądanych ustępstw ze strony wroga.

Zanim osiągną te na dalszą metę zakrojone koncesje, Niemcy szykanują teraz wszelkich obce krajozwój na każdym kroku. Biada cudzoziemcowi, który pomny na przedwojenne, arcygościnne reklamy niemieckiej „Reiseagentur”, spróbuje teraz podróży po Niemczech. Jeśli przybędzie np. do Monachjum, miasta spokojnych artystów i jeszcze spokojniejszych piwozów, powita go (o ile chce zaznać wrażeń artystycznych) afisz teatralny, głoszący, że

Anglicy i Amerykanie płacą podwójne ceny! Czechośłowacy płacą ceny podwyższone! Francuzi nie płacą nic, bo wstęp jest im wzbroniony.

Coś podobnego stosują także hotele, kurorty i badeorty. Jednym słowem, o ile dawniej starano się każdemu cudzoziemcowi stworzyć istny raj na ziemi w Niemczech, o tyle teraz cudzoziemcy są żywiołem niechętnie widzianym. Próbkę tego kierunku znają podróżnicy z Polski, chcący zwiedzić naprzykład Gdańsk.

Trudno! Lepiej zrezygnować ze zwiedzenia pięknych Niemiec aż do czasu, gdy zaniechają swoich wewnętrzniepoufnych machinacji walutowo odszkodowaniowych i zrozumiały supremację dobrego interesu, znowu staną się uprzejmi dla obcych przybyszów o „silnej walucie”.

## Przemysł i handel

Dollar 8. sierpnia 6 000 000 mk.

100 marek polskich ca 3000 mk. niem.

Ceny ziemiopłodów.

Królewiec, 8. VIII. Żyto 4,5 miliona, pszenica 5 milj., owies i jęczmień 4,5 miliona, rzepak 4,5—5 miliona.

Nofowania tyko nominalne, interesa nie mogły przyjść do skutku.

## Ruch towarzystw.

Olsztyn. W niedzielę, 12 sierpnia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w hotelu International nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Leszno. Zebranie miesięczne Towarz. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 4 popołudniu p. Weissnera. Uprasza się członków o wygłoszenie na zebraniu kilku deklamacji i przyniesienie śpiewników. Zebranie będzie urozmaicone grammi towarzyskimi. Członkowie usilnie winni się starać o to, aby na zebraniu przyszła licznie młodzież z Leszna, Bartoła i Raszęga a towarzystwo będzie miało większe znaczenie. Zarząd.

Roznowo. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 4 u p. Kuhna w Roznowie. Na porządku dziennym ważne sprawy. O przybycie wszystkich członków i o przyprowadzenie nowych pros! Zarząd.

Stary Wartembork. W niedzielę 12 sierpnia odbędzie się tu w domu p. Langwolda zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się o liczny udział członków i gości. Zarząd.

Baczność Butryny! W niedzielę dnia 12 mb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Jatzkowskiego pierwsze zebranie bankowe dla parafii butryńskiej, połączone z zebraniem tamtejszego Tow. Lud. Referat, jaki wygłosi pewien bankowiec, obejmować będzie: powstanie rozwój i znaczenie spółdzielności oraz znaczenie pieniądza i jego dewaluacja. Rodacy, stawcie się bez wyjątku wszyscy na zebranie, na którym dowiecie się, co trzeba po dziś dzień czynić z pieniądzem.

Starytarg. Zebranie Kółka roln. na Starytargu i okolicę odbędzie się z powodu przypadającego odpustu Przemien. Pań. na II. niedzielę miesiąca, dopiero w niedzielę 19. sierpnia o 4. godz. popoł. na sali p. Kikuta. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzcianie odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go bm. o godzinie 4-tej po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską“!

## Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki, do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowując jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czytelnie (błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) należy oddać przesyłką do 20 września br., którzy je do 30 września oddać winni Komisji Organizacyjnej Towarzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też mniej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 50 do 100 tysięcy marek, które podniesione będą w stosunku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależną jest od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej komisji.

**Komisja Organizacyjna Tow. Młodz. Polskiej na Warmji.**

Majętność Waplewo poszukuje od 1. października 1923

## sekretarkę lub sekretarza

do prowadzenia ksiązek gospodarczych. Reflektuje się tylko na osobę rutynowaną. Również potrzebna od 1. 10.

## gospodyni-kucharka.

Zgłoszenia piśmiennie nadesłać należy do Zarządu Majętności Waplewo p. Gr. Wapłitz, Kr. Stuhm Wpr.

## Kuczera

doskonale poleconego, mającego szarwarki, przyjmie od 11. 11. **Dem. Hohendorf** b. Stuhm.

## Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najwyższych cenach dziennych.

**St. André, Schwanen-Drogerie** przy moście św. Jana.

## Wiązarki

(pamiątki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 500 do 6000 mk. poleca

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

## MASZYNY do koszenia trawy

z swego składu polecają

Teleph. **Grimm & Hirzmann, Olsztyn** 674. Fabrikstr., obok sądu.

## Reklamacyji gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką 3050 mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety Olsztyńskiej.**

## USTAWY

DLA

## TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

**KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.**

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w **księg. Gazety Olsztyńskiej.**

## GROMNICE

poleca

**Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.**

Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i dostownie



Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“

## Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

\*\*\*

Polecam następujące książki:

**Brewiarzyk Tercyarski**

**Kwiat Seraficki**

**Kwiatek Tercyarski**

**Książeczka św. Antoniego z Padwy**

**Książeczka do M. B. Bolesnej**

**J. Pięniężna, Olsztyn**

\*\*\*

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

\*\*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* pluskiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \* koronki papierowe \* papier krepowy \* papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut do kwiatów \* **wiązarki do chrztu polskie i niem.** \* pocztówki \* karty do grania \* powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najśrodowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*